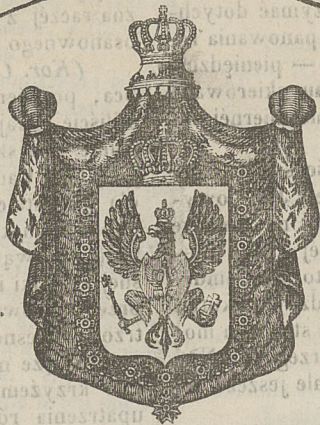


GAZETA W. Księstwa POZNANSKIEGO.

PRZEDPŁATA:

Świercrocennie dla miasta Poznania 1 tal. 20 gr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 mgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 13. Sierpnia. — Jutro odbędzie się znów posiedzenie konferencji. Dzisiejszy Monitor donosi o przyjęciu cesarza w Quimper przez lud i władze.

Giełda nie w najlepszym usposobieniu.

Paryż, 14. Sierpnia. — Cesarz przybył do l'Orient. Dziś znów się odbyło posiedzenie konferencji.

Londyn, 14. Sierpnia. — Z Nowego Jorku przybił parowiec z 602,000 dolarami i wiadomościami dochodzącymi do 31. Lipca i Pan Jenez przybił jako pełnomocnik z Nicaraguy, aby ukończyć układy o drogę przechodową na Panamie.

Londyn, 15. Sierpnia. — Drogą urzędową z Aleksandryi odebrano tu wiadomości z Bombaju z d. 19. z. m. Według nich wojska angielskie rozłożyły się w Gwaliorze. Jenerał Rose wyzdrowiał i objął znów dowództwo nad swoją dywizją. Jenerał Robert wszedł do Jeyapore w d. 3. Lipca i ścigał powstańców, którzy ku południowi cofali się. Jenerał Hamilton przybył z wojskami europejskimi wysłanymi z Bombaju i Dekanu do Indoru, ponieważ obawiano się tam wybuchu niespokojności. Spokojność zdaje się zresztą wracać we wszystkich częściach indyjskich, chociaż 20 do 30,000 powstańców stoi w polu. Czasy dzdżyste nastąpiły pod dobrą wróżbą.

Turyń, 11. Sierpnia. — Według tutejszych dzienników mają się w ciągu tego miesiąca zgromadzić deputowani gmin, których to dotyczy, celem naradzenia się względem wybudowania kolei żelaznej konnej z Kantalupa do Owady.

Konstantynopol, 7. Sierpnia. — Sultani wraz z bratem, swoimi synami i wielu ministrami popłynął na morze Marmora na nowym szrubowcu przybyłym z Anglii. Spory coraz zaciętsze mnożą się między Turcją i Persją. Chodzą pogłoski, że wielki wezyr Ali basza ustąpi a w jego miejsce obrany zostanie wielki admirał Mehemed Ali. Komisyja wojskowa, składająca się z 25 oficerów pod dowództwem jenerała Kuczkowskiego, uda się przez Batum na granicę turecko-rosyjską. Pan Lesseps wyjechał do Odessy. Spokojności niezakłócono powtórnie w Kandyi.

Ateny, 7. Sierpnia. — Rada gminna postanowiła na cześć króla Ottona wystawić posąg jemu na głównym placu na Hermopolis i tym końcem rozpisano konkurs.

Berlin, 15. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać byłemu landratowi v. Arnimowi z Kröchlendorfu pod Boytzenburgiem, godność szambelańska i byłemu lekarzowi batalionowemu Dr. Hassel w Berlinie tytuł radcy zdrowia; tudzież inspektorowi policyi miejskiej Albrechtowi w Hali tytuł radcy

policyjnego, dziedzicowi nakoniec Kahlerowi w Müggenburgu powiecie Neuss tytuł radcy ekonomicznego.

Berlin, 14. Sierpnia. — Królowa angielska i książę małżonek przybyli dnia 12. b. m. wieczorem do Poczdamu. Królowa, która otaczała się konwencyonalnymi formami w Cherbourg, złożyła tu purpurę i okazywała się tylko matką czulą i miłą krewną w kole rodziny królewskiej. J. kr. w. książę pruski oddał swój zamek Babelsberg królowej i księciu małżonkowi na pomieszkanie, w którym także pomieszcili królową i królewicza Fryderykostwo Wilhelmostwo tak, że pozostawać może królowa z dostojną swą matką nieustannie. J. kr. w. książę i księżna pruscy mieszkają w domku znajdującym się w ogrodzie babelsberskim, gdzie zwykle na herbatę się zgromadzano. Członkowie rodziny królewskiej, którzy byli się rozjechali w różne strony, wszyscy wrócili do Poczdamu. Równie książęta Wilhelm badeński, August wirtenberski i Karol Hohenzollern Sigmaringen przybyli po Poczdamu. Wszystkie królewskie zamki w Poczdamie są zajęte przez dostojnych gości i orszaki. Hotele i prywatne pomieszkania przepelnione są cudzoziemcami, pomiędzy którymi najwięcej jest Anglików, ale i Rosyan nie brak. Oficerowie z załogi poczdamskiej wyprawiają wielkie koczro na wóźnie, jakiego Poczdam dotąd nie był świadkiem. Królowa angielska z swoim małżonkiem odwiedzają po razy kilka Berlin, ale bez okazałości i uroczystości, a nawet spodziewana parada wojskowa nie nastąpi. Po raz pierwszy goście dostojni angielscy odwiedzają Berlin w d. 15. Sierpnia i będą tam na nabożeństwie w angielskiej kaplicy, które odprawi kaznodzieja Belson na zamku Monbijou, potem obejrzą pałac J. kr. w. księcia Fryderyka Wilhelma, który kończą.

W niedzielę d. 15. Sierpnia przed południem o godz. 11. odbędzie się nabożeństwo w kościele katolickim św. Jadwigi urządzone przez posła francuskiego z powodu imienin cesarza Francuzów i cherbourgskich inauguracyi.

Najświeższe wiadomości. Jeszcze angielska prasa nie zorientowała się w ocenianiu wizyty cherbourgskiej, a już druga wizyta ją w Berlinie zaskoczyła. Tłumaczenie tej drugiej wizyty jest naturalniejsze, bo jest wypływem wylania serdecznego. Polityczne kombinacye, jakimi się zabawiła prasa Niemiec południowych, oceniając ten ostatni wypadek, znajduje przez tę serdeczność macierzyńską swoje rozwiązanie.

Tymczasem podaje Patr. Ztg. z Minden szczegółniejszego rodzaju napomnienie co do prowizoryum rządowego i utrzymuje, że po załatwieniu tej ważnej kwestyi dopiero pomyśli o rozpisaniu wyborów.

Konferencja paryska odbyła swe posiedzenie wcześniej, aniżeli się spodziewano; sądzą przeto, że jest życzeniem zakończyć te posiedzenia około po-

GAWĘDY NAUKOWE.

(Ciąg dalszy.)

Trzęsienie ziemi zdarzone w Kalabrii w roku 1783.

Jednem z trzęsień ziemi najlepiej i najściślej opisanych, którego skutki w ten sposób najdokładniej też zostały wyswiecone, — bowiem sam kraj był poprzednio już znany i naukowo zbadany — było to które się zdarzyło w Kalabrii r. 1783. Przestrzeń wstrząśnięciem ziemi objęta, była dość znaczną, chociaż zapewne nie tak wielką jak opisane w poprzednich trzęsieniach. Począwszy od wysep greckiego Archipelagu Zante, Cefalonii i St. Maura, gdzie się to trzęsienie w końcu Marca tegoż roku uczuć dało, i sprawiło nawet zniszczeń dużo w budynkach i ludziach, musiało się ono rozprzestrzeć także w całym łożysku morza odgradzającego wyspy Jońskie od Kalabrii, a w tym ostatnim kraju objęło przestrzeń 40 mil geograficznych kwadratów. Cała Sycylia i część Włoch aż po Neapol uczuły siłę tych trzęsień. Od pierwszego trzęsienia, które się uczuć dało w Kalabrii w dniu 5. Lutego 1783 aż do ostatniego, które dopiero przypało pod koniec roku 1786, upłynęło prawie lat cztery, i zliczone przez ciąg tego czasu 1100 wstrząśnięć ziemi. Pierwsze trzęsienie, które jak powiedziałem przypało w dniu 5. Lutego, zburzyło i zważyło w ciągu dwóch minut

całą przestrzeń kraju, zawartą pomiędzy zachodnimi stokami łańcucha Apeninów i Messyną w Sycylii; większa część domów miast i wsi, usianych na tej przestrzeni, runęła w gruzy. W dniu 28. Marca również silne wstrząśnienie się powtórzyło, tak że reszta zabudowań się dawała. Powierzchnia kraju cała, wedle świadectwa uczonego Francuza Dolomieu, który to trzęsienie opisywał, podnosiła się i opadała jak morze rozbałwanione, co nabawiło mieszkańców wszystkich skutków choroby morskiej. Drzewa lasów chwiały się z taką siłą miotane tą burzą ziemną, że pomimo iż korzeniami w nią wrosły, dotykały się gruntu wierchołkami swemi. Sir Charles Lyell, opisując to trzęsienie, wyprowadza bardzo słuszny wniosek, że „niepodobna przypuścić — powiada on — by te falowania opisywane w trzęsieniach ziemi, zdarzonych tak we Włoszech jak i w innych krajach podległych tym wstrząśnieniom, które rozprzestrzeniają się po powierzchni stałego ładu, w pewnym danym kierunku, na podobieństwo przebiegu morskiej fali, miały całkowite podobieństwo z falowaniem płynów. Muszą być one zapewne skutkami wibracyi, promieniującej z jakiegoś punktu leżącego we wielkiej głębokości, a która dochodząc stopniowo do powierzchni, podejmuje pokłady gruntu, które napowrót opadają. Odległość pomiędzy źródłem tego podziemnego ruchu i powierzchnią ładu, musi się zmieniać stosownie do

kształtu powierzchni kraju.” (*Principles of Geology* v. III.)

Szczegóły opisów tego trzęsienia ziemi są niezmiernie dziwaczne, i prawie nie do zrozumienia. Na przykład, gdy w niektórych miastach same tylko cięższe budynki runęły a lekkie ostały się, to w Messynie całkiem przeciwne zjawisko miało miejsce, bo właśnie jedne tylko wielkie budynki zniszczeniu całkowitemu nie uległy. Także wytłumaczyć sobie trudno, dla czego gdy całe ulice niektórych miast runęły, parę domów zostało wśród nich niedoświadczwszy najmniejszego uszkodzenia. Jeden także z bardzo szczególnych faktów miał miejsce w miasteczku zwanem Stefano del Bosco. Klasztor St. Bruna, który się w tej miejscinie znajdował, obalił się wskutek poziomego i wirowego ruchu ziemi; dwa obeliski zaś, które stały po bokach fasady, nie doznały w podstawach swojej żadnej zmiany, i pozostały w tem samym położeniu; lecz za to kamienie którym one służyły za piedestał, skrzyły się, nie które nawet na 9 cali od pierwotnego kierunku swego, przyczem jednak nie upadły.

Ponieważ ziemia miotana się z dołu do góry, więc tej przyczynie zapewne przypisać należy wielką ilość szczelin w które się ona porozpadała, a które całkiem tak wyglądały jak szyba szkła stłuczonego, bowiem od jednego środka rozchodziły się na wszystkie strony. Niektóre z tych rozpadlin przepaściwych

łowy Sierpnia. Być może także, że kwestya organizacyi Księstw daleko trudniejszą jest, aniżeli się tego spodziewano. Za rzecz pewną poczytują to, co podaje Nord, że kwestya co do interwencyi jeszcze nie jest załatwiona.

— Ostdeutsche Post zamieszcza bardzo zajmujący artykuł o usiłowaniach rosyjskich na całej linii azyatyckich swych posiadłości. Po wielkich manewrach wojskowych udadzą się obaj wielcy książęta Mikołaj i Michał na linię kaukaską. Mimo to sądzi ten dziennik, że Rosya nie może utrzymać dotychczasowego sposobu wojowania. Celem tej wojny jest ustalenie panowania rosyjskiego w Azji, a to da się osiągnąć walecznością, rozumem i — pieniędzmi.

Największą atoli czynność rozwija Rosya około Amuru, tam skierowane są prace rosyjskie, aby okolice amurskie zakolonizować, mimo niezmierniej odległości od Petersburga.

Z Fińskiej zatoki wciąż odchodzą okręty, okrążają trzy części świata, aby dowieść nowemu krajowi rosyjskiemu kulturę i zapasy wojenne. Już powstawiano warownie w tym kraju, flotylla rosyjska znajduje się na Amurze w bezpiecznej zatoce, a generał Murawiew z organizował z tamtej strony Bajkału dziesięć tysięczną armią. Rzeczą jest jasną, iż Rosya terytorium amurskie wybiera za punkt wyjścia swojej polityki, jaką przeprowadza do skutku naprzeciw Chinom. W rzeczy samej wyprzedziła o wiele w tych stronach mocarstwa zachodnie, z któremi robi wyprawę w Peiho jako dostrzegacz. Nie tylko atoli amurska okolica ma znaczenie we względzie Chin, ale jeszcze we względzie Ameryki, od której ztąd niedaleko.

Nawet przeciwnicy Rosyi są zagnani podziwiać zabiegi rosyjskie w Azji. Angliecy niemogą się sprzeciwić tym usiłowaniom chociaż na nie z pewnem niedowierzaniem spoglądają. Jeżeli jednak chcą dobrze rozumieć swój obustronny interes niepowinny oba państwa krzyżować robót swoich w Azji, bo ta niezmierna część świata, pomieścić je może dostatecznie.

Francya.

Paryż, 10. Sierpnia. — Wiadomość wyjęta z pism belgijskich, że zamianowanie pierwszych gospodarów nastąpi przez konferencyą paryską, już dla tego samego nie jest prawdopodobną, bo Porcie w tej sprawie służy inicyatywa. Ile się dowiaduje, takiego wniosku na konferencyi wcale nie podano, raczej zdaje się być rzeczą pewną, że to nastąpi wedle prawa wyborczego, na jakie się zgodzono. Jakie są kwalifikacye, aby być obranym gospodarzem, dotąd nierozstrzygnięta konferencya jako i w tém nie objawiła swego zdania, o ile rządy Księstw Naddunajskich mają być upoważnione do sekularyzowania dóbr klasztorów greckich.

— Austrya obstate przy oporze swym przeciw przypuszczeniu pełnomocnika księcia Danila przy regulacyi granicy czarnogórskiej. Na pierwszej sesyi był on jednak obecnym. Francya okazuje ochotę wyjednać dla Czarnogóry małą przystań; mówią o Spitzu, miejscu położonem na granicy turecko-dalmackiej ku południu. Austrya i Porta stanowiącemu temu opierają.

— Cesarz i cesarzowa wrócą w sobotę 20. Sierpnia do Paryża, odpoczną kilka dni w St. Cloud, poczem udadzą się do Biarritz. W Biarritz zabawi cesarzowa pani cały Wrzesień, cesarz zaś krótko się tam zatrzyma. Oczekują go bowiem w obozie pod Chalons na wielkie manewry, a 25. Września wróci cesarz do Biarritz po dostojną małżonkę swoją.

Paryż, 11. Sierpnia. — Dziś nie odbyło się żadne posiedzenie konferencyi, jutro sądzą, iż takowe nastąpi.

— Z listu z Konstantynopola dowiaduję się, iż usposobienie przeciw Europejczykom nie jest po myśli w stolicy państwa otomańskiego. Obawiają się, aby fanatyzm muzułmański nie poprowadził i tu do ekscesów i zburzeń.

— Najnowszy raport konsula francuskiego w Raguzie, pana Hecquari nie sprzyja tak Czarnogórcem, jak pierwszy. Przypisuje on razem z jenerałem admirałem p. Jusien Czarnogórcem winę ostatniego starcia się z Turkami.

— Patrie powstaje cierpko na Hanower z powodu nieprzyjaznego wystąpienia przeciw Denemarkowi. Obwinia Hanower o zmienność i niełojalność w postępowaniu. Patrie pochlebia sobie, iż nieprzyjazna polityka Hanoweru, którą Austrya już potępiła, przebrzmi w bundestagu jak echo nieznaczające.

— Książę Malachowy wrócił do Paryża.

zamykały się wnet po utworzeniu i pochłaniały w sobie wielkie budynki, magazyny, pomieszkania i ludzi. W pobliżu Oppido, Cannamaria, Terranova, Santa-Cristina i Sinopoli, bardzo wiele wypadków podobnych zdarzyło, tak, że po zamknięciu się tych przepaści, nie zostało i śladu po nich. Ściany ich zamykały się z tak olbrzymią siłą, że kiedy po uspokojeniu się trzęsień, robiono poszukiwania w celu odkopania i wydobycia cenniejszych przedmiotów, to znaleziono, że wszystkie te budynki, pochłonięte wraz z tem wszystkiem co w sobie zawierały, były zmiażdżone i zbite w jedną tylko masę. Wedle słusznej uwagi Karola Lyell'a, fakta te mnogociąg swoją i ścisłym sprawdzeniem, dają najzupełniejszą wiarygodność wszystkim opowiadaniom zdarzonych w przeszłości wypadków, w dziejach często wspominanych, o pochłanianiu miast całych, na miejscach których utworzyły się stawy, lub które tylko piaskami się pokryły. Przepaście utworzone, które pozostały rozwartemi, przedstawiały niezmiernie wielkie wymiary; niektóre z nich wielkie były na kilkaset stóp kwadratowych rozległości. Pośród wielu innemi, przepaść, która się utworzyła w obwodzie Plaisano, miała werstę długości, sto pięćdziesiąt stóp szerokości i przeszło sto stóp głębokości; Grimald który dostrzegał i opisał te straszliwe wypadki, powiada, że niektóre z tych przepaści zwiększały się coraz nowemi trzęsieniami ziemi. Niektóre z tych przepaści zostały zamienionymi na jeziora — po rozpadnięciu się pokładów zie-

mi — woda się z nich wydobyła i całkiem je zapełniła. Jednym z takich jezior jest Lago del Tolfilo, które ma prawie 2000 stóp długości (ściślej 544 metry). 1000 szerokości (286 m.), i 52 stóp (16 m.) głębokości. Sprawozdanie urzędowe wykazuje ogromną ilość, 215 jezior w ten sposób utworzonych, do których zaliczyć także trzeba i małe stawy. Niektóre wody ciepłe mineralne, wedle spostrzeżeń, wzmogły znacznie stopień swój temperatury, i zaczęły się wylewać bardziej obficie; miało to miejsce naprzykład z ciepłą św. Eufemii. Okoliczność ta dowodnie przekonywa o ścisłym związku, w jakim się znajdują wody ciepłe z wewnętrzną temperaturą ziemi.

Jednym także z niezmiernie ciekawych zjawisk, których liczne przykłady przedstawiło trzęsienie ziemi Kalabrii, było ślizganie się po sobie pokładów gruntów. Niektóre z nich naprzykład, poodrywawszy się z miejsc bardziej wyniesionych, z całą roślinnością drzewa, krzewów i zbóż, które je pokrywały, ześlizgiwały się i staczały w głąb dolin, a niektóre nawet w łożysko rzeki, której bieg zatamowawszy, zmusiły ją do utworzenia szeregu jezior. Co jest niezmiernie zadziwiającem, to odległość przestrzeni, którą takie masy przebywały; naprzykład jedna z nich na 200 stóp wysoka i mająca 400 stóp w średnicy, prześlizgnęła się przez pięciowierstową przestrzeń. Dziwne niekiedy fakta dają się napotykać w sprawozdaniach urzędowych, dotyczących tych klęsk. Naprzykład w Seminara, winnica cała

Anglia.

Londyn, 11. Sierpnia. — Dziś z rana o godzinie 10tej puściła się w Gravisand królowa pani z małżonkiem swym do Niemiec przy oznakach radości i śpiewu hymnu narodowego.

— Wiadomość, jakoby gmina żydowska w Londynie lady John Russel wręczyła podarek złożony z 3 krzesel i stołu srebrnego, jest mylną. Zamierza ona raczej z pieniędzy zebranych otworzyć zakład naukowy pod nazwiskiem osanownego lorda.

(Kor. Cz.) Telegram zawierający treść wiadomości z Bombaju z 3. Lipca, potwierdzający zdobycie przez Anglików Gwalioru, zapewne już zamieściliście. Mają tu nadzieję, iż powstanie indyjskie w końcu uśmierzonem zostanie. Najskuteczniejszym do tego środkiem będzie rozciągnięcie amnestyi, jaką lord Canning, za odebraniem depeszy od lorda Ellenborough, miał ogłosić dla wszystkich wracających do posłuszeństwa, z wyjątkiem tylko tych co się dopuszczali krwawych morderstw. Z radzów niektórych już się na łaskę rządu zdali i bezwzględnie ogłoszenie amnestyi przyspieszy rozwiązanie tej nieszczęsniej zagadki indyjskiej, która tyle krwi ludzkiej kosztowała. Objęcie rządów przez królową i zaprowadzenie nowej organizacyi, może z czasem zagoi rozjątrzone bolesne rany.

Książę nepaulski Dżung Bahadur, ozdobiony został przez królową wielkim krzyżem orderu łaziebego. Okoliczność ta dała Timesowi powód do upatrzenia różnych plam w poprzednim księciu życia, które jednak nie są wcale rzadkie na dworach rządzców azyatyckich i spisując długą listę nagannych jego czynów, osądził go niegodnym takowej ozdoby; wyraził się nawet: że przypuszczenie go do niej jako poganina, było zbrudzeniem orderu chrześcijańskiego rycerstwa. Zarzut ten rządowi zrobiony, jest stronnictwu i przebijają z niego sprzeczność, w jaką ten dziennik często z samym sobą wpada. Naprzód order, z istoty swej nie bywają udzielane za prywatne, lecz za publiczne zasługi; a co do chrześcijaństwa, pod którego pozorem Times zarzuca teraźniejszemu rządowi czyni, czemuż on za byłego rządu ciągle obstawał za przypuszczeniem żydów do parlamentu? Wszakże i sultan, choć mahometanin order ten sam otrzymał — czemuż wtedy nie przyganił ale owszem pochwałiał w tem politykę byłego rządu? Rządca Nepaulu, jak Standard uważa, był najpożyteczniejszym sprzymierzeńcem Anglii w wojnie indyjskiej, był dzielnym wojownikiem i otrzymał tylko zasłużoną nagrodę wojownika, będąc przypuszczonym do rycerskiego bractwa. Co zaś do wyłącznie chrześcijańskiego charakteru tego rycerskiego orderu, ten punkt już dawno rozstrzygnięty na polach Syrii kiedy rycerski król Ryszard Lwie serce (*coeur de Lion*) włożył ten order na szyję Saladyna niedowiarka. Drudzy indyjscy książęta mogą wyglądać od Anglii tej samej rycerskiej dla siebie ozdoby; a z pomiędzy nich dotąd rządca Gwalioru ks. Scindyi, niezachwianą swą wiernością, pierwsze nabył do niej prawo.

Co do zbliżających się odwiedzin królowej w Cherbourg, różne krążą i czasem sprzeczne wieści. Nigdy nie powstało w myśli jak Globe twierdzi, żeby liczyć miano eskadrę do eskortowania królowej, jak to w dziennikach rozgłoszono. Właściwie, jedynie dwa okręty »Royal Albert« i »Renown« były na ten cel przeznaczone, a drugie statki jako to: jachty osbornskie »Black Eagle«, »Vivid« i »Banshy« mają służyć do zabrania lordów admiralicy z grotem ich przyjaźni, a okręt »Urgent« ma zabrać oficerów marynarki, którzy zechcą z Portsmouth towarzyszyć w tej przejażdżce do Cherbourg. Dla oficerów w Devonport na zaniezione przez nich do rządu żądanie, jakim pisał, przeznaczony był »Avon«, lecz ponieważ statek ten ani dość przestronny ani dostatecznie urządzony i bez łózek »hammocks«, które trzeba by sprawić, więc grzecznie podziękowano za niego. Z powodu tej omyłki popełnionej przez admiralicy, nikt z tamedycznych oficerów nie pojedzie do Cherbourg. Ambasador francuski książę Malachowy, zaproszony przez lorda Lyons głównie komendującego eskadrą, popłynie z nim razem na okręcie królowej. Na drugiego dowódcę zamianowany, jak wam wiadomo, admirał Fremantle, który jest wnukiem sławnego admirała lorda Howe, przez którego dnia 5. Sierpnia 1758 roku właśnie ten sam Cherbourg był zdobyty. Przez osobliwy zbieg okoliczności, w 100 lat po tym wypadku, bo 5. Sierpnia, wnuk lorda Howe jako

i plantacya drzew oliwnych zsunęły się w odległości 200 stóp, w dolinę głęboką na 60 stóp. Mały domek zamieszkały, który się znajdował na tej części odwiecznego gruntu doliny, został wraz z nią na inne miejsce przerzucony i to w sposób tak łagodny, że mieszkańcy nie doświadczyli najmniejszego wstrząśnienia. Drzewa zaś oliwne gaju, które na tym gruncie rosły, w niczem także nie zostały uszkodzonymi i wydały w następnym roku obfity plon. Przytoczę jeszcze drugi, dziwniejszy może fakt, o przeniesieniu całej części miasta, z jednego miejsca na drugie.

Dwie części gruntu, na których zabudowana była znaczna część miasta Politsina, bowiem pokryta kilkuset domami, oderwały się i ześlizgnęły w wąwóz, przebiegający prawie werstę przestrzeni. Domy wprawdzie rozwały się, lecz wiele osób wyszło cało zśród tych ruin. Wiele jeszcze możnaby przytoczyć faktów podobnych i tem dziwniejszych, że ani domy przeniesione, ani domy przemieszczone nie doznały żadnych wstrząśnień, zachowały względem siebie jednakie położenie i mieszkańcy ich ocknęli się cali w swoich własnych mieszkaniach i na swych własnych gruntach, z całym dobytkiem nawet, w odmienną tylko miejscowość, której w pierwszej chwili rozemnać im było niepodobna, aż potem dopiero, po rozpatrzeniu się w tych ziemi ruinach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

drugi admirał przybędzie do Cherbourga z królową angielską w odwiedziny do cesarza francuskiego. Co do przyjęcia tam królowej Wiktorii, czy Najj. Pani wysiedzie na ląd, czy przyjęcie to skończy się jedynie na pokładzie okrętu «La Bretagne», nie ma także nic pewnego. Statua Napoleona I, jak Nord pisze, ma podczas bytności królowej zostawać pod zastoną i dopiero po jej wyjeździe dnia 8. będzie inaugurowana. Królowa wróci dnia 6. do Osborne, a 10. udaje się w podróż do Poczdamu, gdzie zabawić ma do 28. Sierpnia.

Na polecenie rządu tureckiego zbudowano tu parowiec kanonierski i w tych dniach spuszczone go z warsztatów na rzekę, w obecności Salih baszy wice-admirała tureckiego. Jest on z płaskim dnem, ze szczególnem zastosowaniem całej jego budowy do żeglugi rzecznej. Imię mu dano na chrzcie «Bojana», pierwszy raz nie tureckie lecz słowiańskie, od rzeki Bojany, a to z powodu jak twierdzą, iż ma być użyty na niej do działań wojennych przeciw Czarnogórom. Obito już wiedzą i pospieszają, aby za dni 14 był całkiem przygotowany do żeglugi na przeznaczone miejsce. Nieprzyjemnym on dla Czarnogórów może stać się tam gościem od południa i od wschodu. Według depesz przez rząd otrzymanych, znowu świeży miał być atak przez 3000 Turków na przednie strażnice czarnogórskie, skutkiem którego Czarnogórcy mieli się cofnąć w góry z utratą 5. zabitych a 8. rannych. Miało to się stać 24. Lipca. Uważając na usposobienia obu stron ku sobie, niepodobna, aby zawieszenie broni między nimi mogło być ściśle zachowane.

Znany powieściopisarz G. James, który konsulowski urząd sprawował w Richmond w Stanie amerykańskiej Wirginii, przeznaczony jest na konsula do Wenecyi.

Zakończam wiadomością, która może być ciekawą dla miłośników starożytności na przyszłomiesięcznej wystawie archeologicznej w Krakowie. Na jednym z niezbyt dawnych posiedzeń tutejszego towarzystwa antykaryuszów (Antiquaries Society) czytano rozprawę kapitana Smyth o «Horologii», czyli sztuce zegarmistrzowskiej. W tem piśmie zrobiony był rozbiór wielce ciekawego zegara, danego w upominku przez króla Zygmunta swęj małżonce królowej Bonie, a który zabytek przechowyuje się w zbiorach tego towarzystwa. Jest on z roku 1525; a ta data znajduje się na nim wyrażona. Opisany też był w tej rozprawie niemieli ciekawy zegar z pałacu windsorskiego, który także był upominkiem od Henryka VIII. dla nieszczęśliwej jego małżonki Anny Boleyn, a później ściętej w Tower. Była ona jak wiadomo, matką sławnej królowej Elżbiety.

Kronika miejscowa.

Międzychód, 11. Sierpnia. — U gościnnego tutejszego S. skradziono 1600 tal. Niejaki Müller komisioner jechał razem z bytem strażnikiem bramowym z Skwierzyny Fussgangiem, z Radosza do Międzychodu. Fussgang zasnął i za przybyciem do gościnnia pomienionego niewiedział, że towarzysz jego podróży Müller zabrał torebkę jego podróżną z pieniędzmi. Müller stanął w innej oberży, zagrzebał nazajutrz pieniądze poza miastem przy drodze ubocznej, a zostawszy uwiecznionemu napisał list do szwagra, aby pieniądze w oznaczonym mu miejscu wydobyl. Za pośrednictwem więźnia H. i handlarza Krücksteina dawniej karanego za oszustwo miał list ten dostać do szwagra Müllera, ale Krückstein otworzył list i wydobyl z oznaczonego miejsca wraz z handlarzami Seligmanem i Birnbaumem z Skwierzyny 540 tal., któremi się podzielili. Uwieziono ich, ale tylko 5 tal. przy nich znaleziono, resztę mieli przechować. W dniu 7. znalazła B. z Wielkiejwsi 500 tal. szukając ich dzia-baczka, a wskutek poszukiwań sądowych znaleziono przy świetle latarni 5 dublonów i 4 pojedyncze lujdory. Do dziś dnia atoli reszty 500 tal. nieodkryto. Poszukiwania wciąż się odbywają.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 14. Sierpnia 1858.

Zyto (wępel po 25 szefli) przy małym obrocie niemal o jednego talara w cenie spadło; na Sierpień 44 pien., na Wrzesień Październik 44½ pt. list. i pien., na Październik Listopad 45½ pt. list. i pien.

Okowita (beczka po 9600 g Trallesa) bez wielkiego odbytu, w cenie nieco lepszej; w miejscu (bez beczki) 16½—17½ (z beczką) na Sierpień 17 pien., na Wrzesień 17½ pien., 17½ list., na Wrzesień Październik 17½ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 14. Sierpnia.

Pszemica 66—87 tal.

Zyto 48—48½ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 47—46½—47½ tal., na Wrzesień Październik 47½—47—48 tal., na Październik Listopad 47—48½ tal., na Listopad Grudzień 47½—48½ tal., na Kwiecień Maj 49½—50½ tal.

Jęczmień wielki 39—42 tal.

Owies 32—38 tal.

Olej rzepiowy 15½ tal., na Sierpień 15½ tal., na Sierpień Wrzesień 15½ tal., na Wrzesień Październik 15½ tal., na Październik Listopad 15½—2½ tal., na Listopad Grudzień 15½ tal., na Kwiecień Maj 15½ tal.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu poleca:

Wolne żarty, świszki humorystyczno-artystyczne zebrane przez bocianów polskich. Serya I. Cena 2 Tal. 15 Sgr.

Dnia 15. t. m. zakończyła w Pawłowice po krótkiej chorobie swe życie Bronisława z Kalksteinów, Hrabina Miączyńska, przeżywszy lat 33. Exportacja odbędzie się 18. t. m. o godzinie 5tej wieczorem do kościoła parafialnego w Dąbrowce; dnia następnego o godzinie 10tej pogrzeb.

Olej lniany 13 tal.

Okowita na Sierpień i Sierpień Wrzesień 19½—20—19½ tal., na Wrzesień Październik 19½—20 tal., na Październik Listopad 20 tal., na Listopad Grudzień 19½—20 tal., na Kwiecień Maj 21½ tal.

Szczecin, 14. Sierpnia.

Pszemica 73 tal., na Wrzesień Październik 72½ tal., na Październik Listopad 73 tal., na wiosnę 75 tal.

Zyto 46½ tal., na Sierpień Wrzesień 46—45½ tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad 46 tal., na wiosnę 49 tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Wrzesień Październik 15½ tal., na Październik Listopad 15½ tal.

Okowita 18½ proc., na Sierpień Wrzesień i Wrzesień Październik 18½ proc., na wiosnę 17½ proc.

Gdańsk, 14. Sierpnia. — Pierwsza połowa tygodnia była mglista i pochmurna z małemi przechodniami deszczami. Ostatnie dni pogodny; a upały nieznacznie tropikalne. Resztę wszakże zboża można było sprzątnąć. Wydatek tegorocznego zbioru jest bardzo nędzny. Pszemica obrzednia w połowie wyrosła a w części zgniła. Jarzyny nędzne, siana mało, koniczyzny stracone. Kartofle tylko najświetniej się przedstawiają.

Toruń przebyło pszemicy szefli 68,520, żyta 48,420 jęczmienia 1920, grochu 6420, rzepaku 360, belek dębowych 14,119, sosnowych 23,111, bali dębowych łasztów 51.

Targi angielskie były najobojętniejsze. Kupujący nie wchodzili w interesa, tranzakcje więc albo były niepodobne albo tylko znizeniem ceny dawały się przeprowadzać. W Anglii dobra pogoda sprzyja zbiorom.

Skutkiem odrętwienia targów angielskich, handel zbożowy w całej Europie zapadł w stagnację a cały obrót interesów we Francyi, w Holandyi i Hamburgu został sparaliżowany.

Alle Szląsk, Saksonia i prowincya pod wrażeniem zniszczonego zbioru jakby popłochem przyjęte, rzuciły się do kupna i tak znaczne tu przysłały rozkazy, że ceny gdańskie o 20 do 30 guld. na łasztie się podniosły i w poniedziałek do 1500 łasztów po rosnących cenach rozzerwano. W późniejszych dniach zapadł nieco ostygł i ceny wróciły do stanowiska z jakiego przesadzona spekulacja drobnych miast ją wyzwały.

W ciągu tygodnia sprzedano pszemicy szefli 108,900, żyta 9330, jęczmienia 3660, owsa 660, grochu 3720.

Płacono za szefel berl. wagi pruskiej		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszemicy	91—93	2	21	8	2	28	4
"	94—95	2	25	10	3	3	4
Żyta	91	1	24	—	1	24	8
Grochu		2	1	8	2	8	4
Jęczmienia	77—82	1	19	4	1	22	6

W drzewie znaczne obroty miały miejsce:

Belek sosnowych 1765 sztuk 25' 1½" po 6½ sgr. stopa kub.

" " 1080 " — " po 6½ " " "

" " 1040 " 26' 1½" po 6½ " " "

" " 554 " 30' 1½" po 8 10 fen. " "

" " 767 " 27' 1½" po 8½ " " "

" " 1800 " 31' 1½" po 5½ " " "

" " 1440 " 31' 1½" po 5½ " " "

Okrągłaków 1757 sztuk 50' 1½" kopa tal. 500

" 3000 " — " 330

" 1200 " 45' 1½" " 280

" 1000 " — " 276

dębowych 400 " — " stopa kub. 10 sgr.

" 300 " — " 15

jodłowych 200 " 34 do 36' 1½" 4½ sgr. stopa.

Kursa zamian: Londyn 200. Amsterdam 101½.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 15. Sierpnia.

BAZAR: Dobrzańska z Pyzdr, Czajkowska z Berlina, Błociszewski z Przecławia, Sawicki z Rybna, Szoldrzyński z Lubasza, Szoldrzyński z Siernik, Łubieński z Książa.

POD CZARNYM ORŁEM: Falkowski z Pacholewa, Wendorff z Prusim.

POD KORONĄ: Dallwitz z Skwierzyny, Marowski z Gniezna, Alkiewicz z Ujścia, Knopf z Międzychodu, Rosenberg z Guiezna.

POD WIELKIM DEBEM: Kwaśniewski z Wrocławia, Brusarzewicz z Michalewa.

POD TRZEMA LILIAM: Durecki z Posadowa, Johannes z Waliszewa.

POD ŻŁOTĄ SARNA: Sakrzewski z Kargowa, Ebert z Skoków.

Z dnia 16. Sierpnia.

BAZAR: Trzebuckowski z Brodnicy, Rekowski z Koszut, Karśnicki z Mystek, Szoldrzyński z Lubasza i Skarzyński z Sławia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bronikowski z Kocieszyna, Jouanne z Pleszewa, Schneider z Rossau, Schäfer z Lipska, Hoffmann d'Orville z Frankfurtu n. M., Samuelsohn i Herz z Pily, Bärwald z Nakła i Frankenthal z Norynberga.

w przeciwnym bowiem razie pozostałość najbliższemu suksesorom, to jest legitymującemu się rodzeństwu przyrodniemu i ich potomkom wydana zostanie, i przy późniejszym zgłoszeniu się, tylko to by odebrać mogły, co z pozostałości jeszcze by się znajdowało.

Środa, dnia 28. Października 1857.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Ogrodowego potrzebuje Dominium **Uzarsze-wo** od Sgo Michała r. b., żona jego mogłaby za razem być gospodynią.

Elew gospodarczy szuka natychmiast miejsca. Kto? poste restante **N. M.** franco Poznań.

OBWIESZCZENIE.

Wyrokiem z dnia 3. Czerwca 1850. r. który na dniu 17. Lipca 1850. r. stał się prawomocnym, są bracia Jan i Maciej Arndt za zmarłych uznani. Najbliższymi ich suksesorami są według położenia akt rodzone ich siostry, Maryanna z Arndtów owdowiała Wolska i Anna z Arndtów owdowiała Krobska. Obiedwie w roku 1818. żyły w Królestwie Polskim. Odtąd nam nie jest wiadomo o życiu ich i pobyciu.

Wzywamy je zatem lub potomstwo ich małżeńskie, aby się u podpisanego Sądu, najpóźniej w terminie dnia 2. Października 1858. z rana godz. 11. przed Sędzią powiatowym Ur. Klemm zgłosiły,

